

JAN WAWRZYNIAK

Prawo europejskie a polska tożsamość konstytucyjna (aspekty prawno-polityczne)

1. Wstęp

Celem tego opracowania jest podjęcie próby odpowiedzi na coraz bardziej frapujące pytanie: czy tożsamość konstytucyjna oraz bardzo liczne i różnorodne opracowania jej dotyczące¹ służą rozwikłaniu często pojawiających się problemów odnoszących się do relacji między prawem europejskim a prawem krajowym, czy może sprzyjają rodzeniu się nowych wątpliwości związanych z powyższymi relacjami. Oczywiście warunkiem koniecznym zrealizowania tak zarysowanego zadania jest przybliżenie treści pojęcia „tożsamość konstytucyjna”. Mimo wielości opracowań² na ten temat (a może właśnie dlatego) nie jest to sprawa prosta.

Moim zdaniem refleksje na temat omawianego pojęcia trzeba zacząć od umiejscowienia w czasie faktu jego zaistnienia. Wydaje się, że nawet to nie jest zbyt łatwe; zwłaszcza w kontekście stwierdzenia, że „refleksja o tożsamości konstytucyjnej nie jest nowa”³. Autor tego cytatu jej początki datuje na przełom XIX i XX w.

¹ Aby nie być gołosłownym, przytoczę tylko dwie niedawno wydane książki na ten temat: *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, red. A. Wróbel, M. Ziółkowski, Warszawa 2021; *Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej*, red. M. Florczak-Wątor, M. Krzemiński, Kraków 2022.

² Zob. np. A. Śledzińska-Simon, *Constitutional...*, s. 124–155 i cyt. tam artykuły.

³ M. Ziółkowski, *Mozaika...*, s. 11.

Trudno się z nim nie zgodzić, jeśli przyjmiemy za trafne wyrażone nieco dalej założenie, że raczej nie była to permanentnie trwająca na ten temat dyskusja, ale spór o różne elementy omawianego pojęcia, toczący się w różnych państwach i w szczególnych dla tych państw okresach (zwłaszcza w tzw. momentach konstytucyjnych⁴). Być może dlatego można odnieść wrażenie, że omawiane pojęcie szerzej zaistniało stosunkowo niedawno, a bardziej konkretnie w okresie rosnących zależności między prawem europejskim a prawem wewnętrznym coraz liczniejszych państw współtworzących Unię Europejską. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym częstszej i coraz szerzej refleksji nad właściwym rozumieniem tożsamości konstytucyjnej jest też to, że teoretycznie przyjmuje się za rzecz oczywistą nadrzędność prawa europejskiego nad prawem krajowym, natomiast w praktyce funkcjonowania wzajemnych relacji poszczególne państwa nie zawsze postępują zgodnie ze wspomnianym założeniem⁵. Chyba jednym z głównych argumentów używanych przez dane państwo w celu niepodporządkowania jakiegoś przepisu prawa krajowego prawu europejskiemu jest przywoływanie tożsamości konstytucyjnej⁶. Szczególnie często i wyraźnie pojęcie tożsamości konstytucyjnej artykułowane jest w orzeczeniach Federalnego Trybunału Konstytucyjnego Republiki Federalnej Niemiec⁷. Zarówno z licznych przykładów scharakteryzowanych w opracowaniu Szymona Pawłowskiego, jak i z orzecznictwa sądów konstytucyjnych innych państw⁸ wynika, iż pojęcie tożsamości konstytucyjnej służy przede wszystkim zachowaniu takich elementów współtworzących ustawę zasadniczą danego państwa, których brak oznaczałby trudności z określaniem charakterystycznych cech ustroju konstytucyjnego tego państwa. Chodzi tu głównie o podstawowe instytucje konstytucyjne, ich główne kompetencje, realizowane przez nie wartości i zgodny z nimi katalog podstawowych zasad prawa konstytucyjnego.

W tych wstępnych informacjach trzeba także dodać kilka uwag, którymi na ogół charakteryzuje się pojęcie tożsamości konstytucyjnej. Otóż lektura opracowań poświęconych temu problemowi przekonuje, że tożsamość konstytucyjna, jak dotąd, nie została scharakteryzowana w sposób jednoznaczny, niebudzący kontrowersji. Ponadto od początku sporów wokół tego

⁴ O pojęciu zob. M. Ziółkowski, *Constitutional Moment...*, s. 76 i n. oraz cytowane tam prace Bruce'a Ackermanna.

⁵ Szerzej zob. m.in. D. Miąsik, w: *Zasady...*, s. 82 i cyt. tam autorzy; A. Soltys, *Pluralistyczna...*, s. 3–21; A. Soltys, *Obowiązek...*

⁶ M. Ziółkowski, *Mozaika...*, s. 21.

⁷ Zob. S. Pawłowski, *Tożsamość...*, s. 282–304.

⁸ Zob. np. K. Wójtowicz, *Sądy konstytucyjne...*, s. 118–129; A. Kustra, *Sądy konstytucyjne...*, s. 51–78.

pojęcia mamy do czynienia z jego ewolucją. Dlatego chyba słusznie wyróżnia się przynajmniej kilka rodzajów tożsamości, np. statyczną⁹ i dynamiczną¹⁰, krajową (wewnętrzną) i zewnętrzną (unijną), teoretyczną i dogmatyczną. Nie można także ograniczyć się do jednostronnego patrzenia na problem tożsamości konstytucyjnej. Ma on bowiem nie tylko zwolenników, jako nieodzowny element współczesnego konstytucjonalizmu, ale i przeciwników, twierdzących, że właśnie niedookreśloność omawianego pojęcia przynosi dyskursowi konstytucyjnemu więcej szkody niż pożytku. Wydaje się jednak, że długotrwałość istnienia sporów wokół tożsamości konstytucyjnej świadczy o potrzebie dalszych teoretycznych rozważań, nie zaś o rezygnacji z nich. Niemniej za trafne zadanie badaczy tożsamości konstytucyjnej uznać trzeba to wyrażone przez Krystynę Mokrzycką¹¹. Stwierdza ona, że podstawowym zadaniem badaczy powinno być doprowadzenie do stworzenia jednej siatki definicyjnej, która pozwalałaby w przyszłości na możliwie precyzyjne wyjaśnienie znaczenia pojęcia tożsamości konstytucyjnej. Ze swej strony dodam, że powyższe wezwanie jest bardzo cenne, ale czy możliwe do zrealizowania w dość krótkim czasie, a nawet czy (bacząc niejako na naturę omawianego pojęcia) kiedykolwiek – nie jestem pewien. Niemniej pragnąłbym w dalszej części przedstawić dotychczasowe ogólne ustalenia dotyczące relacji między prawem europejskim a problematyką tożsamości konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Tekst ten traktuję bowiem nie tyle jako wprowadzający nowe, dotąd niedostrzegane ustalenia, ile raczej jako kolejną próbę porządkującą dotychczasowy materiał.

2. O kontrowersyjności tożsamości konstytucyjnej

Próbę tę pragnąłbym rozpocząć od krótkiego zrelacjonowania różnych ustaleń poczynionych w literaturze polskiej i orzecznictwie na temat pojęcia tożsamości konstytucyjnej.

Uważam, że w sposób stosunkowo najbardziej precyzyjny ukazuje istotę i charakter omawianego pojęcia następujący fragment cytowanego już wcześniej opracowania Michała Ziółkowskiego. Jego zdaniem „[t]ekst aktu normatywnego jest jedynie punktem wyjścia, a rekonstrukcja tożsamości konstytucyjnej wymaga uwzględnienia «napięć», jakie zachodzą

⁹ Np. W. Józwicki, *Ochrona...*, s. 313.

¹⁰ Np. M. Ziółkowski, *Dwie płaszczyzny...*, s. 340–344.

¹¹ Por. K. Mokrzycka, *Tożsamość...*, s. 30.

między tekstem a historycznym i społecznym kontekstem, w którym tekst obowiązuje”¹². Jest to podejście, które sytuuje tożsamość konstytucyjną nie tylko jako element aktu prawnego, ale jako pojęcie szersze, łączące się z koniecznością brania pod uwagę doświadczenia historycznego danego państwa, interpretację prawa tego państwa w kontekście owego doświadczenia historycznego, społecznego i politycznego¹³. A skoro tak, to znacznie bardziej przekonujące jest rozumienie tożsamości konstytucyjnej jako kategorii dynamicznej, ewolucyjnej, nie zaś jako ujęcia statycznego, umiejscowionego statycznie w konkretnym akcie prawnym.

Dlatego trudno zgodzić się z ujmowaniem tożsamości konstytucyjnej przez autorów uzasadnienia do wyroku Trybunału Konstytucyjnego (TK) z 14 lipca 2021 r.¹⁴ Znalazło się tam bowiem następujące zdanie: „Środki tymczasowe orzeczone wobec Rzeczypospolitej Polskiej 8 kwietnia 2020 r. wbrew art. 4 ust. 2 zdaniu pierwszemu TUE **wkraczają w sposób wyraźny oraz istotny w obszar regulacji konstytucyjnej, naruszając w ten sposób polską tożsamość konstytucyjną** [wyróżn. moje J.W.], której immanentną częścią jest polskie sądownictwo”.

Na podstawie tego sformułowania można sądzić, że w rozumieniu Trybunału Konstytucyjnego tożsamość konstytucyjna jest pojęciem, którego treść wyczerpuje Konstytucja RP. Pewien stopień usprawiedliwienia dla takiego właśnie rozumienia tożsamości konstytucyjnej przez Trybunał znaleźć można z kolei w stwierdzeniu, że „rozumienie tożsamości konstytucyjnej (...) stanowi jeden z najbardziej kontrowersyjnych pojęć prawa konstytucyjnego i europejskiego”¹⁵. Dlatego zapewne uznałem za bardzo trudne do zrealizowania wezwanie Krystyny Mokrzyckiej do sformułowania jednej siatki definicyjnej, która umożliwiłaby w konsekwencji dojście do bardziej precyzyjnego ustalenia znaczenia pojęcia tożsamości konstytucyjnej. Być może, mój sceptycyzm wyrastał też stąd, że propozycja tej autorki była ostatnim zdaniem jej bardzo wartościowego tekstu, przepelnionego jednak wieloma różnorodnymi możliwościami pojmowania treści pojęcia „tożsamość konstytucyjna”. A zatem wielostronicowa, wartościowa analiza pojęciowa doprowadziła autorkę do wyrażenia swego rodzaju bezsilności wobec dotychczasowych ustaleń odnoszących się do tożsamości konstytucyjnej. Dodam jednak, że mam na myśli swego rodzaju „bezsilność tymczasową”.

¹² M. Ziolkowski, *Mozaika...*, s. 13.

¹³ Zob. też A. Śledzińska-Simon, *Koncepcja...*, s. 340–341.

¹⁴ Wyrok TK z 14 lipca 2021 r., P 7/20, OTK-A 2021, poz. 49 (s. 34 uzasadnienia).

¹⁵ Por. A. Śledzińska-Simon, M. Ziolkowski, *Pojęcie...*, s. 60.

Trudno bowiem wątpić, aby rosnące zainteresowanie tożsamością konstytucyjną i co za tym idzie coraz większa liczba wartościowych publikacji na ten temat, nie zaowocowało dochodzeniem do głębszego rozumienia istoty tożsamości konstytucyjnej.

Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że wielokrotnie przywoływana niejednoznaczność rozumienia omawianego tu pojęcia ma swoje konkretne i najczęściej trudne do wyeliminowania przyczyny. Wystarczy wspomnieć o zmienności prawa, otoczenia społecznego, kulturowego, politycznego – i to zarówno w skali pojedynczego państwa, jak i w skali międzynarodowej – aby zdać sobie sprawę, przed jak trudnym zadaniem stoi każdy, kto chciałby (zwłaszcza współcześnie) ustalić wspólnotą reguł, zasad charakteryzujących jakąś tożsamość konstytucyjną. Jest to zresztą trudne nie tylko w odniesieniu do tożsamości. Po prostu żyjemy od kilkudziesięciu lat w epoce wielkich zmian, często narastającego chaosu, który znajduje swoje odzwierciedlenie nie tylko w skali świata, regionu, państwa, ale także w nowym podejściu do pojedynczych kategorii pojęciowych¹⁶. Jeśli zwrócimy uwagę na tak wydawałoby się jasne i zrozumiałe pojęcia prawa konstytucyjnego, jak: niezawisłość sędziowska, niezależność sądów, prawo łaski, suwerenność państwa, to dojdziemy do wniosku, że z owej jasności i jednoznaczności stosunkowo niewiele pozostało¹⁷. Stąd zapewne rosnąca popularność kierunków myślenia, które też różnie są nazywane, ale ich cechą wspólną jest właśnie określanie starych pojęć, takich jak demokracja, przy pomocy nowych definicji uznanych za powszechnie zrozumiałe. A konsekwencją tego jest choćby doktryna populizmu, demokracji nieliberalnej, populizmu narodowego.

Wydaje się, że kłopoty z tożsamością konstytucyjną nie są tylko związane z samym tym pojęciem, ale mają bardziej złożone uwarunkowania i dotyczą znacznie szerszego zakresu zjawisk. Tożsamość konstytucyjna tym się, być może, wyróżnia spośród innych pojęć konstytucjonalizmu, że – choć można się zgodzić na jej ponad 100-letnie istnienie – to nigdy, w ramach tego okresu, nie zaistniała sytuacja choćby przybliżonej zgody wśród badaczy na sposób rozumienia tego pojęcia. Natomiast takie kategorie, jak: demokracja, praworządność, parlamentaryzm, podział władz, niezawisłość sędziowska, choć także dyskutowane, miały jednak w swojej historii okresy większej

¹⁶ Zob. choćby tylko problemy pojęciowe, jakie stawia kryzys konstytucyjny, M. Granat, *Kryzys...*, s. 3–20.

¹⁷ Zob. w tym kontekście również próby instrumentalizacji języka Konstytucji RP oraz instytucji konstytucyjnych omówione przez S. Wronkowską (*O woluntaryzmie...*) oraz M. Zubikę (*O przewrotnych...*).

bądź mniejszej zgody co do istoty tych kategorii. Ale przyznać muszę, że nie jestem pewien, czy powyższa teza zyska znaczącą aprobatę.

3. Polska tożsamość konstytucyjna w kontekście prawa europejskiego

Tekst ten ma jednak dotyczyć nie tylko kłopotów z ustaleniem sensu tożsamości konstytucyjnej. Jak wyraziłem to na wstępie, ma przede wszystkim dotyczyć relacji między prawem europejskim a prawem krajowym ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką w tych relacjach odgrywa tożsamość konstytucyjna.

Jeśli na diskutowane zagadnienie patrzeć z perspektywy europejskiej, to nie sposób nie zauważyć, że w prawie UE nie występuje pojęcie tożsamości konstytucyjnej. Jego rolę w znaczącym stopniu odgrywa wprowadzone przez Traktat z Lizbony pojęcie tożsamości narodowej (art. 4 ust. 2 TUE). Nie znaczy to, że pojęcia te (tożsamość konstytucyjna i tożsamość narodowa) traktowane są synonimicznie¹⁸. Niemniej zbieżność treściowa między nimi istnieje. Świadczy o tym choćby następująca opinia: „Z jednej strony w piśmiennictwie przyjmuje się, że pojęcie to («tożsamość narodowa») jest szersze treściowo względem pojęcia «tożsamość konstytucyjna», z drugiej zaś dostrzega się częściową tylko zbieżność znaczeń”¹⁹. W praktyce tożsamość narodowa z art. 4 ust. 2 TUE jest analizowana i „używana” najczęściej w postępowaniu argumentacyjnym, które toczy się przed TSUE m.in. w sprawach dotyczących rozumienia tożsamości konstytucyjnej konkretnego państwa²⁰.

Mimo wskazywania na dość bogatą literaturę (także polską) dotyczącą tożsamości konstytucyjnej, pamiętać trzeba (w kontekście pierwiastka polskiego) w punkcie wyjścia o dwóch sprawach: po pierwsze, ta dość bogata literatura powstała stosunkowo niedawno (w zasadzie w ostatnim 20-leciu), po drugie zaś, niewątpliwym i istotnym impulsem do zainteresowania się problematyką stało się orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Z kolei impulsem dla Trybunału do zajęcia się tożsamością konstytucyjną był niewątpliwie fakt przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, a dzięki temu stanie się państwem o coraz bardziej policentrycznym systemie źródeł prawa.

¹⁸ O pojęciach traktatowych zob. K. Wójtowicz, *Zachowanie...*, s. 4; K. Kowalik-Bańczyk, *Tożsamość...*, s. 29–50.

¹⁹ A. Śledzińska-Simon, M. Ziółkowski, *Pojęcie...*, s. 58.

²⁰ Por. M. Ziółkowski, *Mozaika...*, s. 17 i cyt. orzeczenia oraz lit.

W systemie tym szczególnie ważne miejsce przypadło zwłaszcza lizbońskiemu Traktatowi o Unii Europejskiej.

Jednak orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego zaczęło charakteryzować tożsamość konstytucyjną początkowo w odniesieniu do kontekstu prawa wewnętrznego (krajowego). Tożsamość konstytucyjna jako kategoria argumentacyjna pojawiła się właśnie w kontekście prawa krajowego po raz pierwszy w orzeczeniu w sprawie SK 26/02²¹. Wówczas Polska nie była jeszcze członkiem Unii Europejskiej. Warto zapewne dodać, że w orzeczeniu tym ówczesny Trybunał Konstytucyjny zajął się m.in. problemem sądownictwa, który stanie się bardzo ważny w przywoływanym już orzeczeniu w sprawie P 7/20. Trybunał w owym „wewnętrznym” orzeczeniu (SK 26/02) stwierdził bowiem, co następuje: „Tożsamość konstytucyjna sądu (wymiaru sprawiedliwości) jest wyznaczana – poza oczywistym wymogiem niezależności, bezstronności i niezawisłości – między innymi przez: – odrzucenie dowolności i arbitralności, – zapewnienie udziału zainteresowanych podmiotów w postępowaniu; – traktowaniu jawności jako zasady; wydawaniu rozstrzygnięć zawierających rzetelne, weryfikowalne uzasadnienia”. W tym kontekście nie bez kozery wspominałem o orzeczeniu P 7/20. Nie wchodząc w szczegóły, trzeba bowiem stwierdzić, że zupełnie inaczej musiałoby wyglądać uzasadnienie do orzeczenia P 7/20 (m.in. w sprawie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego), gdyby brane było na serio pod uwagę orzeczenie SK 26/02, a przede wszystkim jego cytowany fragment o „tożsamości konstytucyjnej sądu i wymiaru sprawiedliwości”. Pragnę przez to stwierdzenie wskazać, że kategoria tożsamości konstytucyjnej obecna w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego może mieć znaczenie dla określenia jej relacji z prawem Unii Europejskiej nie tylko wówczas, gdy znajdujemy ją w orzeczeniach bezpośrednio odnoszących się do kontekstu zewnętrznego (unijnego). Także kontekst wewnętrzny (krajowy) może wносить istotne argumenty do dyskusji między instytucjami unijnymi a krajowym Trybunałem Konstytucyjnym. Trzeba o tym wiedzieć, co jednak nie znaczy, że w tym niewielkim opracowaniu zamierzam na ten temat przeprowadzić głębszą analizę. Między innymi dlatego, że – jak trafnie zauważa Piotr Tuleja – orzecznictwo sądów konstytucyjnych posługuje się pojęciem tożsamości konstytucyjnej najczęściej w dwóch sytuacjach: po pierwsze, gdy chodzi o ustalenie dopuszczalnych granic zmiany konstytucji, oraz po drugie, gdy chodzi o sprecyzowanie relacji między prawem wewnętrznym (krajowym) a prawem Unii Europejskiej²².

²¹ Wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02.

²² Por. P. Tuleja, *Zasada...*, s. 90.

Dlatego wydaje się, że szczególnie istotne będzie skupienie się w dalszej części na tożsamości konstytucyjnej Rzeczypospolitej w kontekście prawa UE.

W związku z tym, że do niedawna w literaturze poświęcano stosunkowo mało miejsca problematyce tożsamości konstytucyjnej, oddając w tej mierze pierwszeństwo orzecznictwu Trybunału Konstytucyjnego, trzeba koniecznie zauważyć, że wyrażenie „tożsamość konstytucyjna” właśnie w unijnym kontekście pojawiło się w orzecznictwie w kilka lat od wspomnianego orzeczenia w sprawie SK 26/02 (kontekst krajowy). Było to orzeczenie w sprawie o sygnaturze K 32/09²³. Oczywiście, nie oznacza to, że opracowując to orzeczenie, Trybunał działał w swego rodzaju „pustce doktrynalnej”, jednak „wysyp” polskich opracowań na temat tożsamości konstytucyjnej, zwłaszcza w odniesieniu do problematyki unijnej, był wtórny wobec aktywności orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego. Można by stwierdzić, że w następnych latach istniała większa równowaga między orzecznictwem i literaturą, gdyby w latach 2015–2023 nie nastąpiła swego rodzaju zapaść²⁴ w aktywności Trybunału dotyczącej także tożsamości konstytucyjnej²⁵. Wyrażenie to pojawia się, co prawda, w przytoczonym orzeczeniu o sygnaturze P 7/20. Jest to jednak orzeczenie, które z punktu widzenia wzbogacenia teorii tożsamości konstytucyjnej przynosi – jak sądzę – więcej szkody niż pożytku.

Natomiast w orzeczeniu K 32/09 Trybunał zajął się głównie problematyką z zakresu dopuszczalnego przekazywania przez państwo członkowskie UE (w tym przypadku Polskę) kompetencji organów UE. Trybunał uznał, że właśnie pojęcie tożsamości konstytucyjnej powinno służyć do „wyłączenia spod kompetencji przekazania materii należących (...) do twardego jądra, kardynalnych dla podstaw ustroju danego państwa (...), których przekazanie nie byłoby możliwe na podstawie art. 90 Konstytucji”. I dodał, celem przydania swojemu wywodowi większej jasności, co następuje: „Niezależnie od trudności związanych z ustaleniem szczegółowego katalogu kompetencji nieprzekazywalnych, należy zaliczyć do materii objętych całkowitym zakazem przekazania postanowienia dotyczące praw jednostki, wyznaczające tożsamość państwa, w tym w szczególności wymóg zapewnienia ochrony godności człowieka i praw konstytucyjnych, zasadę państwowości, zasadę demokracji, zasadę państwa prawnego, zasadę sprawiedliwości społecznej, zasadę pomocniczości, a także wymóg zapewnienia lepszej realizacji

²³ Wyrok TK z 24 listopada 2010 r., K 32/09, OTK-A 2010, nr 9, poz. 108.

²⁴ Zob. szerzej np. M. Pyziak-Szafnicka, *Trybunał...*; P. Tuleja, *Geneza...*

²⁵ Zob. M. Ziółkowski, *Constitutional Identity...*, s. 127–148.

wartości konstytucyjnych i zakaz przekazywania władzy ustrojodawczej oraz kompetencji do kreowania kompetencji”²⁶.

Ten dość długi cytat wyznacza dla polskiego prawodawcy granice, w jakich może się poruszać w kwestii przekazywania kompetencji Unii Europejskiej. Ale trzeba także pamiętać, że w tym samym orzeczeniu Trybunał uznał siebie za kompetentnego do stwierdzenia, czy wyznaczone granice nie zostały przez prawodawcę przekroczone. Inaczej mówiąc, Trybunał czuł się zobowiązany do kontroli zgodności działania władzy ustawodawczej z konstytucją.

Obok problematyki przekazania kompetencji przez prawodawcę krajowego organom UE, przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego w kontekście tożsamości konstytucyjnej była także sprawa granic zmiany konstytucji²⁷. Powstaje pytanie, czy problem ten jest przedmiotem zainteresowania tylko wewnętrznego (krajowego) rozumienia tożsamości konstytucyjnej, czy odnosi się także do relacji zewnętrznych (Polska – Unia Europejska)?

Mogłoby się wydawać, że problematyka zmiany konstytucji to problematyka typowo wewnętrzna. Sprawa musi się jednak przedstawiać inaczej, jeśli w grę wchodzi konstytucja państwa będącego członkiem Unii Europejskiej. Jedną z zasad funkcjonowania tej organizacji jest pierwszeństwo prawa unijnego przed prawem krajowym. Nie wchodząc tutaj w subtelne rozważania teoretyczne, już wymieniona zasada (pierwszeństwa) skierowuje myślenie w stronę istotnej roli, jaką zmiana konstytucji może odgrywać w relacjach zewnętrznych. Wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej obowiązują Traktat o Unii Europejskiej oraz Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a także inne akty prawa europejskiego. Dlatego państwo, które chce być członkiem UE, musi przejść przez okres przygotowawczy po to m.in., aby dostosować swoje prawo do *acquis communautaire*. Proces ten obejmuje całokształt porządku prawnego państwa, w tym oczywiście konstytucję. Przyznać jednak trzeba, że właśnie z konstytucją bywają – nie tylko w okresie dostosowawczym, ale chyba nawet przede wszystkim już po staniu się członkiem UE – dość częste problemy. Jest to zagadnienie szeroko i systematycznie omawiane w literaturze²⁸. Po prostu państwa niezbyt chętnie godzą się na zmiany w konstytucji na skutek konieczności uwzględnienia przepisów unijnych. Wiąże się to z niechęcią do bezdyskusyjnego

²⁶ Cyt. wyrok TK z 24 listopada 2010 r., K 32/09.

²⁷ Por. P. Tuleja, *Zasada państwa prawa...*, s. 90.

²⁸ Por. choćby: *Europeizacja konstytucji...*

respektowania pierwszeństwa prawa europejskiego nad prawem krajowym²⁹. W dodatku precyzyjne ustalenie, czy konkretny przepis konstytucji jest, czy nie jest zgodny z prawem unijnym, nie zawsze jest łatwe i proste. Dlatego m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej musi dość często w sprawach spornych zabierać głos. Bywają sytuacje niebudzące wątpliwości (np. sprawa zmiany art. 55 Konstytucji RP po przyjęciu europejskiego nakazu aresztowania³⁰). Ale bywa i tak, że samo wyraźne uznanie pierwszeństwa prawa UE jest dość długotrwałym procesem³¹.

Zmiana konstytucji może jednak być dokonywana w różny sposób: przez zmianę całej konstytucji (np. Węgry) albo częściej poprzez zmianę konkretnych przepisów obowiązującej nadal konstytucji. W jednym i w drugim przypadku zmieniona ustawa zasadnicza winna być zgodna z prawem UE. A jeśli tak by się nie stało? Oczywiście w Unii Europejskiej istnieją instytucje (w szczególności Komisja Europejska, Parlament Europejski, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej), które są wyposażone przez traktaty w kompetencje mające na celu zdyscyplinowanie państwa wylamującego się z zasad obowiązujących w UE. Trzeba jednak pamiętać, że wobec państwa niesubordinowanego mogą być podejmowane rozmaite środki³². Nie zawsze musi to oznaczać skuteczne wyegzekwowanie pożądanego przez organy UE postępowania przez państwo członkowskie. A z pewnością bardzo rzadko pożądaný rezultat osiąga się w krótkim okresie. W przypadku np. Włoch trwało to 20 lat (1964–1984)³³. Jakkolwiek przypadek ten uznać trzeba za szczególny, to jednak niewątpliwie Unia Europejska jest organizacją wykazującą się znaczną cierpliwością i uważającą dyskusje na temat spornych problemów za najlepszy środek prowadzący do pożądaných przez strony sporu rezultatów. Jednak nie zawsze tak jest, zwłaszcza w ostatnich latach, kiedy niektóre ekipy rządzące (np. w Polsce, na Węgrzech) w praktyce nie respektują zaleceń instytucji unijnych³⁴. A jednocześnie wyrażają opinie

²⁹ Przykładem może być choćby niedawne orzeczenie w sprawie niekonstytucyjności art. 19 TUE (wyrok TK z 16 listopada 2022 r., K 3/21, OTK-A 2022, poz. 65), ostro skrytykowane zresztą w doktrynie – zob. np. M. Florczak-Wątor, *(Nie)skuteczność...*, s. 4–11; A. Kustra-Rogatka, *Kontrola...*, s. 4–11.

³⁰ Zob. wyrok TK z 27 kwietnia 2005 r., P 1/05, Dz.U. 2005, nr 77, poz. 680.

³¹ Por. np. stanowisko Włoch w tej sprawie – J. Wawrzyniak, *Prawo Unii Europejskiej...*, s. 297–319; zob. też K. Doktor-Bindas, *Tożsamość...*, s. 87–119.

³² Bogaty ich zestaw wobec państwa niepraworządnego przedstawia: J. Barcz, *Unia Europejska...*, s. 3–23. Opisane środki mogą być stosowane także w przypadku nieprzestrzegania pierwszeństwa prawa unijnego przed prawem krajowym.

³³ Zob. J. Wawrzyniak, *Prawo Unii Europejskiej...*, s. 319.

³⁴ Szerzej w polskim kontekście zob. J. Wawrzyniak, *Systemowa...*, s. 67–85.

sprzeczne z zasadami obowiązującymi w UE. Jako przykład przywołałem Polskę i Węgry. Ale zamierzam skupić uwagę na naszym państwie w kontekście zupełnie szczególnego sposobu, w jaki *de facto* zmieniono Konstytucję RP, nie zmieniając w niej formalnie nawet przecinka. Słusznie Aleksandra Dębowska nazwała to „niekonstytucyjną zmianą konstytucji”³⁵. Polega ona przede wszystkim na dokonaniu prostego zabiegu: podporządkowaniu Trybunału Konstytucyjnego ekipie rządzącej³⁶. Spowodowało to możliwość uchwalania, a następnie wchodzenia w życie ustaw niezgodnych z Konstytucją RP, które milcząco albo przez Trybunał uznawane były za zgodne z ustawą zasadniczą. W ten sposób dokonano *de facto* rewizji Konstytucji RP przez zmiany ustrojowe w systemie sądownictwa³⁷. W praktyce zaowocowało to odejściem od tak fundamentalnej zasady konstytucyjnej jak zasada podziału władz, choć formalnie jest ona nadal częścią Konstytucji RP (art. 10 ust. 1 i 2). W ten sposób rządząca koalicja, niedysponująca większością umożliwiającą zmianę Konstytucji RP (zgodną z art. 235), dokonała wielu zmian poprzez uchwalenie ustaw niezgodnych z ustawą zasadniczą. Ustawy te zaś wyznaczyły nowe zasady ustroju konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny nie tylko nie przeszkadzał w dokonywaniu tego „dzieła”, ale przydał się do ferowania orzeczeń, które miały usprawiedliwiać poczynania ekipy rządzącej³⁸. Jednym z takich orzeczeń było wspomniane już orzeczenie w sprawie P 7/20, krytycznie odnoszące się do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Trybunał ten ze względu na dokonywaną w Polsce tzw. reformę sądownictwa niezgodną z Konstytucją RP, zwłaszcza zaś w związku z faktycznym podporządkowaniem sądów władzy wykonawczej i ustawodawczej, orzekł o zastosowaniu środków tymczasowych wobec Polski z powodu nieodstąpienia od wspomnianych regulacji niezgodnych z Konstytucją RP, a przede wszystkim z wartościami wyrażanymi w traktacie lizbońskim.

Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu P 7/20 wyraził krytykę wobec orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, stwierdził, że instytucje UE nie mają kompetencji umożliwiających zajmowanie się strukturą i organizacją władzy sądowniczej w państwie członkowskim Unii. A wszystko to czynił, powołując się dość często na pojęcie tożsamości konstytucyjnej. Już wcześniej wskazywałem, że trudno zaakceptować sposób rozumienia pojęcia

³⁵ A. Dębowska, *Tożsamość...*, s. 86.

³⁶ Szerzej zob. W. Sadurski, *Polski...*

³⁷ Szerzej zob. R. Piotrowski, *Konstytucjonalizm...*, s. 351 i n.

³⁸ Szczegółowo sposób użycia tożsamości konstytucyjnej przez Trybunał Konstytucyjny omówił M. Ziółkowski, *Tożsamość...*, s. 103–133.

tożsamości konstytucyjnej przez Trybunał. Trudno jednak kategorycznie taką tezę stawiać ze względu na niejednoznaczność i dyskusyjność rozumienia wspomnianego pojęcia. Natomiast z pewnością niesłusznie w orzeczeniu P 7/20 wytykano przekroczenie kompetencji przez Trybunał Sprawiedliwości poprzez orzekanie o strukturze i organizacji władzy sądowniczej w Polsce. Jest to bowiem według Trybunału Konstytucyjnego wyłączna kompetencja polskiego prawa krajowego.

Tak, pod warunkiem, że owa struktura i organizacja nie powodują możliwości uzależnienia sędziów i sądów od władzy politycznej. A z tym mamy do czynienia w Polsce od 2018 r. Oznacza to niemożliwość (a przynajmniej dużą trudność) realizowania wartości, na których oparte są traktaty UE (zwłaszcza chodzi o art. 2 TUE). Sprawa tzw. reformy sądownictwa, dokonywanej przez ekipę rządzącą w Polsce w latach 2015–2023, stała się główną przyczyną sporów między władzami polskimi a organami Unii Europejskiej. Wspólnym mianownikiem tych sporów jest nierealizowanie przez władze polskie wartości wyrażonych przez traktaty unijne. Aby temu przeciwdziałać, podejmowane są przez różne organy UE działania mające na celu zmuszenie Polski do postępowania zgodnego z wymogami prawa europejskiego (czyli do zmiany aktów prawnych sprzecznych z tym prawem). Są to działania podejmowane zarówno przez Komisję Europejską, jak i Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej czy wreszcie deklaracje Parlamentu Europejskiego³⁹. Nie doprowadziło to do pożądaných rezultatów. Władze polskie najczęściej nie zgadzają się z zarzutami organów UE. Jeśli zaś obiecują zmiany w obojętującym, a krytykowanym prawie, to albo na obietnankach się kończy, albo zmiany nie prowadzą do realnej naprawy sytuacji. Pomocą w trwaniu w uporze legislacyjnym służy niewątpliwie Trybunał Konstytucyjny swoimi orzeczeniami, w których wykorzystuje m.in. pojęcie tożsamości konstytucyjnej. Rządzący politycy skwapliwie powołują się na decyzje Trybunału. Takie działanie jest przychylnie przyjmowane przez część elektoratu. W połączeniu z ogólną krytyką Unii Europejskiej przez władze polskie powoduje to powstanie negatywnego wizerunku państwa polskiego wśród znakomitej większości członków UE.

Nie jest to bez znaczenia dla roli, jaką Polska faktycznie w Unii odgrywa. Chodzi głównie o możliwości wpływania na podejmowane decyzje w kierunku pozytywnym dla Polski. Zdystansowany, a najczęściej krytyczny stosunek

³⁹ Zob. kolejne etapy sporu opisane i omówione w kolejnych tomach pt. *Problem praworządności w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE*, red. J. Barcz, A. Grzelak, R. Szynclauer, Warszawa 2022–2023.

do naszego państwa skutkuje faktycznym brakiem możliwości koalicyjnych, a co za tym idzie właśnie wspomnianym brakiem zdolności do wpływania na podejmowanie korzystnych dla Polski (z różnych punktów widzenia) decyzji. Oczywiście nie znaczy to, że wszelkie postanowienia podejmowane w ramach organów UE są dla Polski niekorzystne. Znaczy to tylko, że jest nam trudno doprowadzić do podjęcia decyzji, na której nam szczególnie zależy, a nie odpowiada ona niektórym innym państwom członkowskim Unii. Mówi się wtedy o marginalizacji takiego państwa. Ta marginalizacja zaczęła się podczas rządów 2015–2023, jako efekt forsowania niezgodnych z duchem i literą prawa europejskiego rozwiązań przede wszystkim związanych z tzw. reformą sądownictwa.

Wspomniałem wcześniej o negatywnych konsekwencjach, jakie dla stosunków polsko-unijnych miały orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego⁴⁰. W ramach cytowanego orzeczenia (P 7/20) niebagatelną rolę odegrało powoływanie się na kategorię tożsamości konstytucyjnej. Oczywiście błędem byłoby obarczanie tej kategorii winą za złe stosunki między Polską i Unią Europejską. Tak nie jest i nawet trudno sobie wyobrazić, aby kiedykolwiek mogło być.

Niemniej po raz kolejny okazuje się, że funkcjonowanie w obrocie prawnym kategorii mocno niejednoznacznych i kontrowersyjnych może przysparzać wielu kłopotów. Do takich kategorii należy z pewnością tożsamość konstytucyjna. Dlatego zapewne istnieją także badacze, którzy uważają, że tożsamość konstytucyjna powinna zniknąć jako kategoria stanowiąca istotną część dyskursu w ramach konstytucjonalizmu. Takie stanowisko jest wyrażane przez niewielu konstytucjonalistów. Sądzę bowiem, że rację ma Michał Ziółkowski, stwierdzając, że: „krytykując koncepcję tożsamości konstytucyjnej niektórzy przedstawiciele nauki wysuwają zarzuty nie tyle wobec samej koncepcji, ile wobec przykładów jej zastosowania w konkretnych warunkach historycznych i konstytucyjnych”⁴¹. Argumentem przemawiającym za trafnością tego spostrzeżenia może być – jak sądę – nie tylko wspomniany przypadek polski (sprawa P 7/20), ale także generalna tendencja do – jak to określił Mirosław Wyrzykowski – „wrogiego przejęcia”⁴² porządku konstytucyjnego⁴³. Chodzi o wspomniane wcześniej nadawa-

⁴⁰ Zob. też szkodliwe wyroki TK dotyczące niekonstytucyjności art. 6 EKPC z 10 marca 2022 r. (K 7/21) oraz z 24 listopada 2021 r. (K 6/21).

⁴¹ M. Ziółkowski, *Mozaika...*, s. 24–25.

⁴² M. Wyrzykowski, „Wrogię przejęcie”...

⁴³ M. Ziółkowski, *Mozaika...*, s. 24.

nie wielu pojęciom czy rozwiązaniom instytucjonalnym mającym od lat utrwalony sens (np. prawo łaski czy niezawisłość sędziowska) znaczenia odwrotnego, a w każdym razie innego niż ten utrwalony. Zawsze jednak ten nowy sens jest zgodny z zapotrzebowaniem rządzących, czyli spełnia wobec tych zapotrzebowań instrumentalną rolę. Najprostszy przykład dotyczył prawa łaski, kiedy prezydent Rzeczypospolitej uniewinnił jeszcze niewinnych, bo takie było zapotrzebowanie polityczne.

4. Podsumowanie

Wydaje się, że te (ale i inne) rozważania toczone w ramach prawoznawstwa – a w szczególności odnoszące się do konstytucjonalizmu – prowadzą do dość smutnych refleksji. Wszelkie teoretyczne poszukiwania mające doskonalić nie tylko myśl konstytucyjną, ale i praktykę okazują swoją słabość w ogromnych trudnościach, na jakie – zwłaszcza współcześnie – napotyka dążenie do funkcjonowania państwa jako podmiotu realizującego uchwaloną demokratycznie i w swej treści demokratyczną konstytucję. Coraz częściej praktyka konstytucyjna jest sprzeczna z demokratyczną treścią ustawy zasadniczej, a zasady w niej zapisane nie odpowiadają funkcjonowaniu konstytucyjnych organów. Państwo nie tylko nie jest państwem demokratycznym, ale także w niewielkim najczęściej stopniu jest państwem prawa. Jest natomiast z pewnością organizacją polityczną i reguły rządzące polityką w największym stopniu oddziałują na sposób funkcjonowania państwa⁴⁴. Takie okresy bywały już także w nowoczesnej historii państw (nazizm, faszyzm, komunizm). Wydaje się jednak, że takich okresów nie można przeczekać. Demokratyczne państwo prawa z wszelkimi jego zasadami nie może powstać samo z siebie i nie utrzyma się (gdy już powstanie) bez troski o jego trwanie.

Mam nadzieję, że właśnie dlatego konstytucyjne rozważania teoretyczne, w tym te o tożsamości konstytucyjnej, są zawsze ważne. Może szczególnie istotne teraz, gdy populizm, demokracja nieliberalna itd. są (chyba) na początku drogi.

⁴⁴ O relacjach państwa, prawa i polityki zob. np. C. Schmitt, *Nauka...*, s. 217–478.

Abstract

European law and Polish constitutional identity (legal and political aspects)

The article's research aims to answer whether constitutional identity (as well as numerous doctrinal studies concerning constitutional identity) may substantially help solve problems regarding the relationship between European law and national law. The article discusses the hypothesis that the identity and the studies multiply doubts and uncertainty rather than answer the pragmatic questions in constitutional law. The author deals with identity as a social construct and convention created by academics and constitutional courts. Identity belongs primarily to the dictionary of academic language. It is rarely used in normative acts, in particular in constitutional provisions. The constitutional identity seems to be also vague and controversial for the author. Nevertheless, studies on identity may – as the article suggests – realise at least one (constitutionally important) aim. It is a better self-consciousness of constitutional law scholars, which may help them – at the end of the day – to discuss the relationship between European law and national law in more and more precise terms.

Keywords: constitutional identity, national identity, European law, legal language, legal language, rule of law, separation of powers, constitutional courts

JAN WAWRZYNIAK  <https://orcid.org/0000-0003-1024-6242>

Profesor zwyczajny prawa konstytucyjnego i historii doktryn politycznych i prawnych, kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego w Akademii Leona Koźmińskiego i Zakładu Prawa Konstytucyjnego i Badań Europejskich w Instytucie Nauk Prawnych PAN.

Bibliografia

- Barcz J., *Unia Europejska wobec niepraworządnego państwa członkowskiego*, „Państwo i Prawo” 2019, z. 1.
- Dębowska A., *Tożsamość konstytucji w kontekście polskich doświadczeń ustrojowych*, w: *Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej*, red. M. Florczak-Wątor, M. Krzemiński, Kraków 2022.

- Doktor-Bindas K., *Tożsamość konstytucyjna jako controlimites w Republice Włoskiej*, w: *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, red. A. Wróbel, M. Ziółkowski, Warszawa 2021.
- Europeizacja konstytucji państw Unii Europejskiej*, red. K. Kubuj, J. Wawrzyniak, Warszawa 2011.
- Florczak-Wątor M., *(Nie)skuteczność wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7.10.2021 r., K 3/21. Ocena znaczenia orzeczenia z perspektywy prawa konstytucyjnego*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2011, nr 12.
- Granat M., *Kryzys obowiązywania Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 2023, z. 9.
- Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej*, red. M. Florczak-Wątor, M. Krzemiński, Kraków 2022.
- Józwicki W., *Ochrona wyższego niż unijny konstytucyjnego standardu prawa jednostki i tożsamości konstytucyjnej RP. Trybunał Konstytucyjny a Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej: ku sekwencji a nie hierarchii orzekania*, Poznań 2019.
- Kowalik-Bańczyk K., *Tożsamość narodowa – dopuszczalny wyjątek od zasady prymatu?*, w: *Prawo Unii Europejskiej a prawo konstytucyjne państw członkowskich*, red. S. Dudzik, N. Półtorak, Warszawa 2013.
- Kustra A., *Sądy konstytucyjne a ochrona tożsamości narodowej i konstytucyjnej państw członkowskich Unii Europejskiej*, w: *Prawo Unii Europejskiej a prawo konstytucyjne państw członkowskich*, red. S. Dudzik, N. Półtorak, Warszawa 2013.
- Kustra-Rogatka A., *Kontrola konstytucyjności aktu prawa pierwotnego Unii Europejskiej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7.10.2021 r., K 3/21*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2021, nr 11.
- Miąsik D., w: *Zasady i prawa podstawowe*, red. D. Miąsik, Warszawa 2022 (seria: System Prawa Unii Europejskiej, t. 2).
- Mokrzycka K., *Tożsamość konstytucyjna – monolit czy krajobraz inności*, w: *Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej*, red. M. Florczak-Wątor, M. Krzemiński, Kraków 2022.
- Pawłowski S., *Tożsamość konstytucyjna Republiki Federalnej Niemiec*, w: *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, red. A. Wróbel, M. Ziółkowski, Warszawa 2021.
- Piotrowski R., *Konstytucjonalizm „dobrej zmiany”*, „Państwo i Prawo” 2022, z. 10.
- Problem praworządności w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE*, red. J. Barcz, A. Grzelak, R. Szyndlauer, Warszawa 2022–2023.
- Pyziak-Szafnicka M., *Trybunał Konstytucyjny a rebours*, „Państwo i Prawo” 2020, z. 5.
- Sadurski W., *Polski kryzys konstytucyjny*, Łódź 2020.
- Schmitt C., *Nauka o konstytucji*, Warszawa 2013.
- Sołtys A., *Obowiązek wykładni prawa krajowego zgodnie z prawem unijnym jako instrument zapewniania efektywności prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2015.

- Sołtys A., *Pluralistyczna koncepcja relacji prawa UE i prawa krajowego wobec współczesnych wyzwań dla europejskiego porządku konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2021, z. 4.
- Śledzińska-Simon A., *Constitutional Identity in 3D: A Model of Individual, Relational, and Collective Self and Its Application in Poland*, „International Journal of Constitutional Law” 2015, vol. 13, nr 1.
- Śledzińska-Simon A., *Koncepcja tożsamości konstytucyjnej: wymiar indywidualny, relatywny oraz zbiorowy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2016, t. 107.
- Śledzińska-Simon A., Ziółkowski M., *Pojęcie „tożsamość konstytucyjna” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, w: *O prawach człowieka. Księga jubileuszowa Profesora Romana Wieruszewskiego*, red. G. Baranowska, A. Gliszczyńska-Grabias, A. Hernandez-Pończyńska, K. Sękowska-Kozłowska, Warszawa 2017.
- Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, red. A. Wróbel, M. Ziółkowski, Warszawa 2021.
- Tuleja P., *Geneza, rozwój i upadek sądownictwa konstytucyjnego w Polsce*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 10.
- Tuleja P., *Zasada państwa prawa jako element polskiej tożsamości konstytucyjnej*, w: *Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej*, red. M. Florczak-Wątor, M. Krzeмиński, Kraków 2022.
- Wawrzyniak J., *Prawo Unii Europejskiej a zmiany Konstytucji we Włoszech*, w: *Europeizacja konstytucji państw Unii Europejskiej*, red. K. Kubuj, J. Wawrzyniak, Warszawa 2011.
- Wawrzyniak J., *Systemowa deprecjacja praworządności (kontekst ustrojowy)*, „Państwo i Prawo” 2021, z. 9.
- Wójtowicz K., *Sądy konstytucyjne wobec prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2012.
- Wójtowicz K., *Zachowanie tożsamości konstytucyjnej państwa polskiego w ramach UE – uwagi na tle wyroku TK z 24.11.2010 r. (K 32/09)*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2011, nr 11.
- Wronkowska S., *O woluntaryzmie, instrumentalizacji i odpowiedzialności za prawo*, „Przegląd Konstytucyjny” 2019, nr 1.
- Wyrzykowski M., *„Wrogie przejęcie” porządku konstytucyjnego*, w: *Wyzwania dla ochrony konkurencji i regulacji rynku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Skocznemu*, red. M. Namysłowska, M. Bernatt, A. Jankowska-Gomułka, A. Piszcz, Warszawa 2017.
- Ziółkowski M., *Constitutional Identity in Poland: Transplanted and Abused*, w: *The Jurisprudence of Particularism: National Identity Claims in Central Europe*, red. K. Kovács, Oxford 2023.
- Ziółkowski M., *Constitutional Moment and the Polish Constitutional Crisis 2015–2018 (a few Critical Remarks)*, „Przegląd Konstytucyjny” 2018, nr 4.

Ziółkowski M., *Dwie płaszczyzny dyskusji o tożsamości konstytucyjnej (teoria versus dogmatyka)*, w: *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, red. A. Wróbel, M. Ziółkowski, Warszawa 2021.

Ziółkowski M., *Mozaika tożsamości konstytucyjnych*, w: *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, red. A. Wróbel, M. Ziółkowski, Warszawa 2021.

Ziółkowski M., *Tożsamość konstytucyjna jako wzorzec i kryterium kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (uwagi na marginesie wyroków K32/09 i P 7/20)*, w: *Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej*, red. M. Florczak-Wątor, M. Krzemiński, Kraków 2022.

Zubik M., *O przewrotnych interpretacjach przepisów Konstytucji dotyczących władzy sądowniczej*, „Państwo i Prawo” 2017, z. 10.